

Nie tylko Nainggolan i Alisson, w ostatnich godzinach również Kostas Manolas znalazł się w centrum pogłosek transferowych. Według doniesień angielskich tabloidów, po świetnym sezonie z Eusebio Di Francesco na ławce, obrońca Giallorossi znalazł się na celowniku kilku wielkich klubów, w pierwszej kolejności Chelsea, gotowej zapłacić 38 mln euro z klauzuli i zaproponować kontrakt graczowi.

"Nie wiem nic o zainteresowaniu Chelsea, musicie pytać klubu", odpowiedział Ioannis Evangelopoulos, agent greckiego defensora, na pytanie odnośnie przyszłości swojego podopiecznego, zdane przez *romanews.eu*. Jeśli plotki byłyby prawdziwe, gdyby Chelsea była gotowa wyłożyć taką kwotę, piłka znalazłaby się po stronie Manolasa. Były gracz Olympiakosu manifestował często pragnienie pozostania w Romie, choć na pytanie o to agent wolał nie odpowiadać. Gol w meczu z Barceloną sprawił, że stał się idolem kibiców i wyobrażanie sobie go z dala od Romy wydaje się być niemożliwe, choć drogi mercato są nieskończone...

Autor: abruzzo